Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano

Nr. 6433. Lwów, środa 12. lipca 1922. Rok XIII.

Przesilenie bez konca.



Zamordowanie marszałka Wilsona.

Stagnacya w przesileniu.

ZANIECHANIE POSIEDZENIA SEJMU I KOMISYI GŁÓWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. lipca.

(m) Wczoraj przedpołudniem ukazało się na tablicy sejmowej zawiadomienie marszałka Trąmpczyńskiego **o odwołaniu wtorkowego posiedzenia Sejmu.**

Wobec tego **pos. Rataj** wysłał do marszałka imieniem klubu Piastowców list, w którym stwierdza, że odwołanie wtorkowego posiedzenia **nie jest dostatecznie uzasadnione**. Zawiadomienie marszałka wskazuje, jako powód odroczenia przesilenia gabinetowego. Przesilenie to jednak było już faktem w chwili, gdy marszałek wyznaczył posiedzenie na wtorek, a wyznaczenie to **nie spotkało się z niczyim protestem**. Poza tem marszałek i kluby sejmowe zaznaczyli już kilkakrotnie, że obrady nad ordynacyą wyborczą mimo trwającego przesilenia **muszą być kontynuowane**, o ile termin zamknięcia obrad Sejmu i wyznaczenia wyborów ma być chociażby w przybliżeniu dotrzymany. Dyskusya nad ordynacyą wyborczą musi być kontynuowana, zwłaszcza, że wszystkie dotychczasowe rządy stały na stanowisku zupełnego nieinteresowania się tą sprawą i że nowemu rządowi nie pozostaje również nic innego, jak zająć takie same stanowisko, skoro projekt ustawy wyborczej znajduje się już w fazie trzeciego czytania. Wobec tego pos. Rataj imieniem swojego klubu prosi marszałka o **natychmiastowe zwołanie konwentu seniorów** dla załatwienia tej sprawy.

Marszałek przychylając się do prośby, zwołał konwent seniorów na godz. 5 popołudniu. Podczas dyskusyi marszałek zwrócił uwagę na to, że plenarne posiedzenie Sejmu może decydować **tylko o porządku dziennym** następnego posiedzenia, a nie może ustalać terminu. Postąpił zatem zupełnie prawidłowo, odwołując posiedzenie, tem bardziej, że życzyły sobie tego niektóre kluby.

W dłuższej dyskusyi formalnej w sprawie posiedzenia sejmowego poruszano kwestyę ordynacyi wyborczej. Kluby prawicowe stały na stanowisku, że **gabinet musi zająć postawę w sprawie ordynacyi wyborczej** i dlatego trzeba odroczyć rozważanie tej sprawy aż do chwili uformowania nowego gabinetu. **Zaprotestowała przeciw temu lewica.** Dopiero po dłuższej dyskusyi zgodzono się na wniosek kompromisowy, aby **następne plenarne posiedzenie Sejmu odbyło się w czwartek** bez względu na stan przesilenia, a to dla ukończenia dyskusyi nad ordynacyą wyborczą. Głosowanie nad ordynacyą wyborczą wyznaczone zostało **na piątek, dnia 14. bm.**

Z KOMISYI GŁÓWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. lipca.

(m) Początkowo zamierzano zwołać na wczoraj komisyę główną dla dalszego rozważania sprawy i likwidacyi przesilenia gabinetowego. Zamiar ten jednak został następnie zaniechany przez prawicę, a to podobno z powodu nieobecności w Warszawie pos. Witosa, który bawi w Wierzchosławicach.

UMIZGI DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. lipca.

(m) W kołach prawicowych przeważa zdanie, że komisya główna powinna się zwrócić z ponowną prośbą do Naczelnika Państwa, aby skorzystał z prawa inicyatywy.

Szkoda tylko, że nie stało się to w piątek natychmiast po głosowaniu. W ten sposób uniknięłoby się pięciodniowej niepotrzebnej zwłoki.

CZY ZAPOWIEDŹ USPOKOJENIA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. lipca.

(m) Przyjazd do Warszawy górnośląskiej komisyi mięszanej z gen. Calonderem na czele jest zapowiedzią akcyi uspokojenia Górnego Śląska w związku z podziałem tego kraju. Praca ta wymaga jednak wielkiego wysiłku przedewszystkiem dlatego, że żywioł polski na przyznanej Niemcom części Górnego Śląska jest w dalszym ciągu w potworny sposób terroryzowany.

Jest nadzieja, że pobyt w Warszawie p. Calondera i członków komisyi mieszanej przyczyni się do położenia tamy tym gwałtom. W kołach polskich powszechnie oczekują, że konwencya w sprawie przejęcia Górnego Śląska, podpisana przez rząd niemiecki, będzie wykonana całkowicie.

P. CALONDER W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. lipca.

Dziś o godz. 9 rano przybył do Warszawy prezes komisyi mięszanej dr. Calonder, polscy członkowie tej komisyi Grabianowski i Wolny, członkowie niemieccy hr. Moltke i Lukaschek oraz sekretarz komisyi baron de Montenach. Na dworcu kolejowym oczekiwali przybyłych szef protokołu dyplomatycznego hr. Przeździecki, dyrektor Kazimierz Olszowski i naczelnik wydziału min. spraw zagr. Aleksander Jackowski.

W południe złożyli goście wizytę prezydentowi ministrów, poczem minister spraw zagranicznych podejmował ich śniadaniem. Po południu była komisya mięszana przyjęta przez Naczelnika Państwa. Wieczorem wydał prezydent ministrów obiad na cześć komisyi. (PAT.)

WŁOSI O POLSCE.

Paryż, 10. lipca.

Dzienniki zamieszczają przedruki z prasy włoskiej, która po wizycie dziennikarzy włoskich w Polsce podaje liczne artykuły dotyczące Polski. — Dziennikarze włoscy jednogłośnie wyrażają żywą radość z odbycia wycieczki, która pozwoliła im zapoznać się z wspaniałym krajem o kulturze łacińskiej oraz o wielkich i usprawiedliwionych nadziejach na przyszłość. Między innemi „Eclair" przytacza z „Corriere della Sera" ustęp artykułu, mówiący o współpracy ekonomicznej i politycznej polsko-włoskiej, która jest dziś bardzo serdeczna. (PAT.)

Korfanty kandydatem na premiera.

Warszawa, 10. lipca.

„Kuryer" donosi, że poseł ks. Kaczyński — przewodniczący chrześcijańskiej demokracyi oświadczył przedstawicielowi „Kuryera", że nieporozumienia między centrum a prawicą zostały całkowicie usunięte i obecnie panuje jednolitość poglądów. Stronnictwa prawicowo - centrowe dokładać będą starań, aby wkońcu dojść do kompromisu z lewicą. Do tychczas jednak stronnictwa lewicowe odmawiają odbycia jakiejkolwiek konferencyi z przedstawicielami centrum i prawicy. Według pogłosek jako kandydat na premiera ma być wysunięty przez prawicę Korfanty. (AW).

„Temps" o możliwości kryzysu na stanowisko Naczelnika Państwa.

Paryż, 10. lipca.

„Temps" zaopatruje wiadomość z Warszawy o dymisyi gabinetu Śliwińskiego następującą uwagą: Dymisya Śliwińskiego jest następstwem stanowiska zajętego przez partye prawicowe i centrum. Partye te rozpoczęły intrygę przeciw Śliwińskiemu od chwili wyznaczenia go na stanowisko premiera. Liczą one, że dzięki słabej większości, którą zawdzięczają współpracy K. P. K. będą mogły oddać władzę w ręce gabinetu parlamentarnego prawicowego, na czele którego stanąłby Skulski lub Korfanty. O ileby polityka ta się udała, mogłaby ona doprowadzić do kryzysu na stanowisku prezydenta republiki.

Katastrofalne położenie Niemiec.

Waszyngton, 10. lipca.

Według telegraficznej wiadomości, w Londynie odbyć się miała konferencya rządu angielskiego z londyńskim ambasadorem Stanów Zjednoczonych Harveyem, na której omawiano katastrofalne położenie Niemiec. — Rząd angielski wyraził życzenia, aby Stany Zjedn. ze względu na grożące bankructwo Niemiec dostarczyły odpowiednich środków finansowych. Atache handlowy amerykański w Berlinie Herring telegrafował, że Niemcy znajdują się przed bankructwem i rozbiciem. Telegram nie wywierał jednak żadnego nacisku w kierunku udzielenia Niemcom pomocy. (AW).

Wykrycie tajnych organizacyi spiskowych.

Berlin, 10. lipca.

Policya berlińska ma już zebrany w alfabetycznym porządku rejestr wykrytych organizacyi spiskowych w całych Niemczech, sięgających sferą działania daleko poza granicę Rzeszy niemieckiej. Śledztwo przynosi olbrzymi materyał z każdym dniem, dając nowe odkrycia składów broni i amunicyi i nowe nazwiska skompromitowanych osób. Ze spisów tych widoczne, jak pod firmą niemieckiego biura wywiadowczego i detektywnego kryła się organizacya, złożona z 45.000 czynnych członków, która sferą działania obejmowała: Meklemburg, Pomorze i Środkowy i Dolny Śląsk. Wykryto „Bund der Aufrechten", którego członkiem honorowym był pruski książę Oskar i poseł hr. Westarp. Dalej wykryto studencki związek „Deutscher Waffenring" i „Heimatsbund der Koenigstreuen" z Ludendorfem na czele, „Jung - Deutscher Orden", „Jung - Bismarck Bund", „Olympia", „National Verband Deutscher Soldaten". W Weimarze i Magdeburgu nastąpiły dalsze aresztowania i wykrycie składu amunicyi. Aresztowano tam prezesa partyi niemieckich nacyonalistów mjra Schaffera.

Polityka dla domu i na eksport.

KRASSIN PROSI BY NIE BRANO SERYO JEGO OFICYALNYCH OŚWIADCZEŃ.

Haga, 10. lipca.

Pod koniec sobotniego posiedzenia komisyi, która nie dało wyniku ze względu na nieustępliwość Rosyan, odwiedził Krassin delegata angielskiego, prosząc go, aby nie interpretował dosłownie oświadczenia delegacyi rosyjskiej, złożonego na posiedzeniu piątkowem.

Krassin zaznaczył, iż był zmuszony złożyć takie oświadczenie w komisyi i może je ewentualnie ponowić celem uczynienia zadość opinii komunistycznej w Moskwie. Należy jednak — zdaniem delegata rosyjskiego — odróżnić słowa wygłoszone na posiedzeniu od słów wygłoszonych w cztery oczy.

Podał przy tem, iż skłonny jest do przyznania dawnym posiadaczom przeszło 90 prc. majątków skonfiskowanych. (PAT).

ODWRÓT STRATEGICZNY SOWIETÓW?

Rzym, 10. lipca.

„Mossagero" ogłasza dokument bolszewicki, zawierający tekst instrukcyi udzielonych Krassinowi, z których wynika, iż nowa polityka sowietów stanowi odwrót strategicznych. (PAT.)

Ukraiński rząd sowiecki zatrzymuje polskich uchodźców.

Charków, 10 lipca.

Rząd ukraiński, z powodu rzekomego prześladowania w obozach polskich (?), Ukraińców chcących powrócić na Ukrainę, **w drodze represyi nie uwolnił kilkunastu internowanych Polaków,** którzy mieli wyjechać z Charkowa transportem wraz z powracającymi repatryantami.

Wskutek tego delegat polski dla spraw repatryantów p. Strzemeski **odmówił wizowania dokumentów wyjeżdżającym** transportem repatryantom **w liczbie 1000 osób.** Rezultatem tego konfliktu między delegacyą ukraińską a polską sprowokowanego przez Ukraińców są **cierpienia nieszczęśliwych repatryantów,** którzy oczekują z upragnieniem powrotu do Ojczyzny. (AW.)

Rosyjski tabor kolejowy dla Polski.

Dnia 6 bm. wyjechała z Moskwy grupa wyjazdowa mieszanej komisyi reewakuacyjnej w Moskwie do stacyi Bołogoje i Piotrogrodu w celu **odbioru parowozów it aboru kolejowego,** podlegającego zwrotowi Polsce na podstawie art. XIV. go traktatu Ryskiego.

W Bołogoje znajdują się **22 parowozy,** w Piotrogrodzie **również 22.** Między tymi parowozami podlegającymi zwrotowi, znajdują się lokomotywy kolei fabryczno-łódzkiej.

Z ramienia delegacyi polskiej odbiorem kieruje członek delegacyi reewakuacyjnj p. inż. Włodzimierz Grützmacher.

Zagranica zakupuje masowo wyroby łódzkie.

ZAMÓWIENIA NA SYBERYĘ, DO FRANCYI, RUMUNII I ROSYI.

Łódź, 9 lipca.

Wielka firma Czurina z Charbina przysłała do Łodzi swego przedstawiciela, który **zakupił towarów bawełnianych na miliard marek.** Od niektórych fabrykantów zakupił on całkowity zapas wyrobów. Transport odbywać się będzie przez Amerykę i Japonię. Do Charbina przybędzie dopiero po upływie 9 miesięcy.

Do Łodzi **przybywają też kupcy z Francyi,** którzy poszukują bawełnianych towarów. **Firma rumuńska Jurowskiego** zakupiła u Geyera w Łodzi towarów **za pół miliarda,** u Poznańskiego za 300 milionów i w kilku innych fabrykach po 100 milionów. Towary te firma wysyła do Rosyi przez Turcyę i zapowiada dalsze zakupy w Łodzi.

Pożar Janowa Lubelskiego.

W CIĄGU 12 GODZIN MIASTO ZAMIENIŁO SIĘ W POGORZELISKO.

Lublin, 10. lipca.

Jak doniosły już telegramy, dnia 7. bm. wybuchł olbrzymi pożar **w miasteczku Janowie Lubelskiem.**

Pożar rozpoczął się o godz. 11 rano w domu miejskiego Albiniaka, przy ul. Szewskiej, **w odległości 100 kroków od kościoła parafialnego.** Wskutek posuchy pożar rozprzestrzenił się tak szybko, że o godz. 5 popoł. płonęło już trzy czwarte miasta. O godz. 7 wieczorem przyjechały straże pożarne z Frampola i Goraja. W tym samym czasie nadjechały straże ogniowe z Lublina. Zaznaczyć należy, że odległość pomiędzy Janowem i Lublinem wynosi około 10 mil.

Dzięki doskonale zorganizowanej pomocy uratowano część Janowa. Straty olbrzymie. **Spaliła się cała dzielnica, zamieszkana przez najbiedniejszą ludność katolicką i żydowską.** Ogółem pozostało bez dachu **około 4.500 osób.**

Godnym podkreślenia jest fakt, że 3 funkcyonaryuszy policyi państwowej nie bacząc na to, że mienie ich jest zagrożone przez ogień, **rzuciło się na pomoc ludności,** skutkiem czego mienie ich również zginęło w pożarze.

Spaliły się następujące urzędy: Sąd pokoju z aktami, magistrat, areszt miejski, pawilon szpitala dziecięcego, stowarzyszenie spożywcze, kościółek wyświęcony z cerkwi i lokal „Strzelca“. Ocalały natomiast urzędy mieszczące się przy ul. Zamojskiej.

Charakterystycznym jest fakt, że **kilkunastu więźniom** z aresztu miejskiego pozwolono wziąć udział w niesieniu pomocy ludności. Po pożarze wszyscy więźniowie oddali się z powrotem w ręce władz.

(Janów Lubelski, miasteczko powiatowe, leży w pobliżu Sanu, stanowiącego granicę między Małopolską środkową a b. Kongresówką).

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA.

FEMINA. 12

OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Ułożono wysoko y Sanza. Głowę jego cenną i piękną jak bronz, ujęto w drewniane kleszcze, zakręcono korbą, korpus cały przywiązano powrozami do brankartu.

Dziwaczny sarkofag stał gotów, pośpiesznie obijany złotą blachą przez słońce, które wtargnęło właśnie i roziskrzyło ośmioszybne okna. Uczniowie drżąc, po części z przestrachu, po części z zachwytu i ciekawości, jęli ciskać sobie szarpie z zajęczego włosienia, srebrne i stalowe szczypce, nożyce, młoty, piły, szydła.

Dzwoniło to i dźwięczało tamburinem dookoła pysznej, zaciętej głowy. W dumnym mózgu, odpychającym całą siłą myśl — nie o nadchodzącej męczarni, ale o niesłychanej poniewierce, o bezczelności tych natarczywych, śmierdzących, chamskich rąk, szarpiących bezkarnie jego pańską osobę — w dumnym mózgu składały się te dźwięki w jakąś rytmiczną, wstrętną, gminną melodyę. Wciskała się ona nawet pod spuszczone powieki — — —

o męko powiek za cienkich!! tak właśnie jak wtedy, kiedy jego tarczę herbową uwiązano do końskiego ogona...

Nagle w sam rdzeń tej melodyi, w samo podłoże tego dławiącego gniewu, jakby w czynel, wyrżnął jakiś ton jeden i wśrubował się poprzez dumną głowę, w szyję, w tchawicę, w ramiona, w piersi, w wydęty zamarłym krzykiem brzuch, w połamane golenia.

A równocześnie na chrobre oczy padł łagodny obłok.

III.

CMENTARZ PSÓW.

Pół-gniewnie, pół-czule prosił fra Landulfo Berenicę, aby przestała jęczeć.

— To zimno żelaza jest tak straszne...

— Jakiego żelaza?

— Zdaje mi się, że nie cięcia, nie okropne rany, ale zimne tego żelaziwa, którem on po mnie i we mnie wodzi, że to zimno najwięcej mnie męczy i rozdziera. Niedouwierzenia straszne jest zimno tego żelaziwa!

— Pro Dios! Ty wogóle wszystko czujesz ciamro, na opak! rozgniewał się Franciszkanin, przełknął ślinę i wybuchnął z jakąś histeryczną furyą:

— Dlaczego? Za co? Dlaczego?

— Tak, Landulfo. Dlaczego tamci, z nami zasądzeni, już dawno śpią snem wiecznym, już dawno wywczasem słodkim oczy swoje, opuchłe od łez, nakryli? Dlaczego my tylko żyjemy?

— Dlatego żeby służyć za szczebel do sławy i bogactw temu psu, nic więcej.

— A ja myślę, że to jest właśnie nasza kaźń, Diego... jękliwie zauważyła Berenice.

— Jakiem prawem, ludzie, jakiem prawem? Jakiem prawem, skoroś była skazana na stos, ten pies ci przed paru dniami odciął stopę, a mnie skórę ściągał z pleców, mnie, którym powinien tak twardo, tak czarownie spać już z dawien dawna, pod łaskawą darnią?

— Stopy moje były, tak czy tak, pogruchotane przez św. Officyum. Cóż mi po nich było? sprostowała nieśmiało dziewczyna.

Fra Landulfo wpadł w passyę:

— Twoje palce także, twoja głowa także! Niech ci ucina, niech ci je poszatkuje, czarownico!

— Nie jestem, ojcze wielebny, czarownicą...

— Jesteś.

— A mnie nie przestaje męczyć zazdrość, że tamci już śpią, że ich okaleczałe ciała tak chłodzi ziemia, lekarstwo najpewniejsze na wszystkie rany. Czyście widzieli kiedy — Campo de los Perros za miastem? Dla okazania wstrętu skazańcom, nie zasadzono tam niczego na przepełnionych grobach, ani krzyża, ani drzew. Nic. Tylko wielka tablica: „Cmentarz Psów“. Ale wiatr-buntownik naniósł nasion wiele, obsadził gęsto wszystkie zapomniane, sponiewierane groby.

(C. d. n.)

P. Urbanowicz zachwycony lojalnością Rusinów.

WRAŻENIE DELEGATA MIN. SPRAW WEWN. Z INSPEKCYI W MAŁOPOLSCE WSCHODN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. lipca.

(m) Dyrektor departamentu Ministerstwa spraw wewnętrznych **p. Urbanowicz,** który bawił na inspekcyi we wschodniej Małopolsce, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że **nastroje ludności ruskiej są nagół zupełnie przychylne dla państwa polskiego.** Ruchu komunistycznego niema zupełnie. O ile stosunek ludności ruskiej w czasie konskrypcyi był względem państwa wrogi, to obecnie **pewne masowe objawy wykazują zupełną lojalność.**

Okoliczność, że nie bierze się tej ludności do wojska polskiego, wytwarza w Małopolsce wsch. przeświadczenie **o przejściowym charakterze rządów polskich.** Chłopi rusińscy przychodzą i proszą, aby ich młodzież brano do wojska polskiego.

Sąsiedztwo z Rosyą **znakomicie wpływa na nastrój ludności,** która zdaje sobie sprawę z tego, jakie tu i tam panują stosunki.

KRONIKA.

Lwów, 11. lipca.

ZWALNIANIE ROCZNIKA 1899.

Ministerstwo spraw wojskowych podaje, że **zwolnienie rocznika 1899** nastąpić ma w niedalekiej przyszłości.

Zarządzenie w powyższej sprawie nie będzie się odnosiło do szeregowców rocznika 1899, pobranych dodatkowo z końcem roku ubiegłego.

Naczelnik Państwa chory? Jak podaje „Gazeta Warszawska“, od niedzieli Naczelnik Państwa zaniemógł. Wzmogła się znowu choroba nerek. Chorobie towarzyszy gorączka.

Obchód górnośląski w Polsce. Centralny Komitet uroczystego objęcia Górnego Śląska ogłasza że uroczyste objęcie części Górnego Śląska przyznanej Polsce nastąpi 16 bm. Komitet prosi wszystkie komitety powstałe dla zorganizowania tej uroczystości oraz instytucye i organizacye społeczne z całej Polski o należyte uczczenie tego uroczystego dnia.

Obchód górnośląski we Lwowie. Dnia 16 bm. odbędzie się uroczysty obchód górnośląski we Lwowie. Przed południem odprawiona zostanie msza św. Następnie koncert muzyk wojskowych na ulicach miasta. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Komitet przygotowuje też „Jednodniówkę“ która ukaże się już w piątek. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Apel o pomoc maluczkim! W gminie Zniesienie pod Lwowem istnieje od dwu lat tzw. „Poradnia dla matek“ jako ekspozytura TOM., mająca za cel opiekę nad niemowlętami i dziećmi zaniedbanemi, których liczba wynosi obecnie 479 głów. Akcya Poradni polega na udzielaniu opieki lekarskiej niemowlętom i dzieciom zaniedbanym, czuwając nad ich wychowaniem. Na pomieszczenie ochronki i prowadzenia jej potrzeba odpowiedniego lokalu i funduszów, których Zarząd Poradni nie posiada i odwołuje się o pomoc do ludzi z sercem. Wszelką korespondencyę i datki skierować na ręce opiekuna generalnego Eugeniusza Ogibowskiego, Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7. (Naczelnictwo.)

Milionówka. Wylosowany w sobotę Nr. 3,998.081 jest własnością Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, która w ten sposób wygrywa już siódmy milion.

Dom oficera w Warszawie. W najbliższych dniach zostanie otwarty „Dom oficera polskiego“ — w lokalach Kasyna oficerskiego na zamku warszawskim. Biblioteka, czytelnia, bilardy oddane będą do użytku oficerów; nadto organizują się nowe kursy: francuskiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego.

Komisya sejmowa w Wilnie. — W niedzielę przybyła do Wilna w związku z ostatniemi zajściami komisya sejmowa. Na przewodniczącego wybrano posła Wysockiego.

Kongres antyalkoholiczny. W Poznaniu w auli uniwersytetu nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie 5-tego polskiego kongresu antyalkoholicznego. Wśród gości był min. zdrowia publicznego dr. Chodźko, posłowie Moraczewski, Lewandowski i Kłos, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych oraz wojskowości. Uderzał brak młodzieży akademickiej.

Proces komunisty poznańskiego. Prokurator pozn. sądu okręgowego wygotował już akt oskarżenia przeciwko b. redaktorowi i przywódcy komunistycznemu w Poznaniu Czesławowi Parankiewiczowi oraz jego towarzyszom, oskarżonym o zdradę stanu. Rozprawa odbędzie się w październiku.

Handel kruszcem dozwolony. Wobec coraz częstszych aresztowań na dworcach kolejowych różnych osób, przewożących złoto, srebro itp. ministeryum skarbu zawiadomiło urząd śledczy m. Warszawy, że handel kruszcem jest dozwolony i żadnych aresztowań z tego powodu dokonywać nie należy.

(z) **Z bolszewickiego piekła.** Wczoraj mieliśmy sposobność oglądać jeńców powracających z długiej niewoli. Oto z bolszewickiego piekła przejechała przez Lwów garść jeńców, należących ongiś do armii austryackiej. Bolszewicy dostawili ich do Równego. Jechało 39 Czechów i 22 Wiedeńczyków. Wracali do ojczyzny. Bolszewikami zostać nie chcieli — za to też przeszli całą gehennę mąk. Wreszcie zwolniono ich i mogli powrócić. Przejechali przez Lwów pod eskortą 4 posterunkowych. Jeden z tych jeńców opowiadał, że w chwili, gdy pociąg przewiózł ich „na polską stronę“ wysiadł z wagonu i ucałował polską ziemię dziękując, że Bóg mu dozwolił wydobyć się z bolszewickiego piekła.

Strajk robotników budowlanych wybuchł wczoraj we Lwowie. Strajkuje kilka tysięcy osób.

(z) **Aresztowanie waluciarza.** Handel walutą kwitnie dalej. Wczoraj aresztowano znowu Abrahama Freimanna, uchodźcę z Rosyi, który mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej 12 za handel obcą walutą. Komisarz Janczyszyn przycisnąwszy go do muru skonstatował, iż Freimann handluje również sacharyną. Znaleziono przy nim 135 dol. ameryk., które zdeponowano i osadzono go w aresztach.

[illegible]

(z) **Pożar.** Dziś rano wybuchł pożar przy ul. Snopkowskiej 4. Ogień powstał wskutek zaniedbania czyszczenia kominów. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

(z) **Kradzież.** Mojżeszowi Bykowi zam. przy ul. Ormiańskiej 27 skradziono płachtę celtową wartości 100.000 mk.

(z) **Nagły zgon.** Jan Miszczyszyn, robotnik Dep. technicznego Magistratu usługując na weselu przy ul. Jabłonowskich 34, zmarł wskutek przeciągu. — Takąż śmierć miała i Julia Hryniewiczowa zam. przy ul. Kurkowej 5, która gotując obiad nagle padła trupem. Zwłoki jej odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

(z) **Strażak złodziejem.** W koszarach lwowskiej straży pożarnej dopuszczano się systematycznych kradzieży. Wreszcie skonstatowano, że kradzieży tych dopuszcza się strażak Michał Warciak. Zagrożony aresztowaniem zbiegł z koszar i niewiadomo gdzie się ukrywa.

(z) **Pies atakuje konnego policyanta.** Jechał posterunkowy Sienicki dziś rano ulicą Jagiellońską i jakoś nie podobał się pewnemu psu. Pies ten był własnością p. Loli Sochin zam. przy tejże ulicy pod numerem 17. Pies przypuścił atak i ugryzł konia Sienickiego w nogę. Za to odpowiadać będzie p. Lola albowiem powiedziane jest, że i psom złośliwym być nie wolno na ulicy.

(z) **Brat bije brata.** Dnia dzisiejszego późnym wieczorem został napadnięty w swojem własnem mieszkaniu Franciszek Kolanowski, lakiernik kolei. Pobił go brat stryjeczny Wiktor, który wtargnął doń i rozbił mu głowę jakiemś tępem narzędziem. Ciężko poranionego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(z) **Dziki kogut.** Że psy się wściekają — to rzecz wiadoma, ale o wściekłych kogutach, chyba dotychczas nie słyszano. Jednak fakt taki zdarzył się we Lwowie i to na Wysokim Zamku. Ozdziczały kogut rzucił się na Zamku na malusią dziewczynkę Emę Pik i pokąsał ją dotkliwie. Opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Lwowski Chór Akademicki zawiadamia, że w sobotę dnia 15 lipca o godz. 7 w. w sali XII. star. gmachu uniw. (ul. św. Mikołaja 4) odbędzie się ponowne zebranie byłych członków i protektorów Tow w sprawie jubileuszu chóru.

Profanacya zwłok św. A. Boboli.

Moskwa, 10. lipca.

Dnia 23. czerwca w Połocku zbeszczeszczone zostały przez bolszewików zwłoki św. Andrzeja Boboli. Bolszewicy z prezydentem Ispołkomu Tkaczowem na czele wtargnęli do krypty, w której znajdowała się trumna, oderwali wieko trumny i obnażyli zwłoki z szat kapłańskich, poczem zwłoki te przez 3 dni zostawili nagie w otwartym kościele, nawołując w dziennikach tłum, aby szedł oglądać profanacye. (AW).

INTERWENCYA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 10. lipca.

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie spraw zagr. polecono poselstwu polskiemu interweniować u władz sowieckich na podstawie paragrafu 7 traktatu ryskiego w sprawie profanacyi trumny i relikwi św. Andrzeja Boboli. (AW).

Akcya na rzecz gen. Iwaszkiewicza.

Lwów, 11. lipca.

W niedzielę o godzinie 11 w południe na apel prezesa Izby rękodzielniczej p. Schirmera zebrało się wiele osób celem zorganizowania akcyi obywatelskiej na rzecz ciężko chorego gen. Iwaszkiewicza. Zebraniu przewodniczył p. Schirmer, który oświadczył, że Lwów tak bardzo kocha i ceni generała Iwaszkiewicza, iż nie pozwoli mu na cierpienia i brak opieki wśród obcego otoczena. P. Schirmer zawiadomił, że na pierwszą wiadomość umieszczoną w „Gazecie Porannej" o ciężkiej chorobie generała Związek oficerów zdemobilizowanych wysłał następujące depesze: 1) do gen. Iwaszkiewicza z prośbą o przybycie do Lwowa; 2) do szpitala wojsk. w Warszawie z żądaniem odtransportowania generała do Lwowa; 3) do Związku zdemob. oficerów w Warszawie z prośbą o zajęcie się chorym generałem.

P. Schirmer zaproponował wysłanie imieniem zebranych depeszy do ministerstwa spraw wojsk. z żądaniem przywiezienia generała do Lwowa i do gen. Iwaszkiewicza z zaproszeniem go w gościnne progi miasta.

Uchwalono jednogłośnie.

Zebrani wybrali komisyę, złożoną z pp.: dr. Diamanda Jakóba, Bełtowskiego i inż. Płaszka, która ma się zająć wysłaniem depesz i akcyą.

Wiceprezydent miasta dr. Stahl w gorących słowach podkreślił zasługi generała dla Lwowa i oświadczył, że miasto uczyni wszystko, aby ulżyć doli zasłużonego wodza. (Oklaski).

Dr. **Ostaszewski** imieniem Związku zdemobilizowanych oficerów oświadczył, że żołnierz tej miary co gen. Iwaszkiewicz chce widocznie wrócić do miasta, dookoła którego dokonał tak wielkiego dzieła, a społeczeństwo musi spełnić ostatnią może wolę bohatera.

Prof. **Wilkowicz** imieniem Związku organizacyi narodowych **przyłączył się do całej akcyi.**

P. **Horoszkiewicz** podniósł przy sposobności ciężkiego położenia gen. Iwaszkiewicza także sytuacyę wielu, bardzo wielu innych i żądał kontroli obywatelskiej nad przyjmowaniem zdemobilizowanych do służby państwowej i autonomicznej.

Wszystkie rezolucye uchwalono.

*

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, szpital wojskowy we Lwowie oświadczył gotowość przyjęcia gen. Iwaszkiewicza.

Równocześnie otrzymujemy wiadomość, że prezes Czerwonego Krzyża hr. **Koziebrodzki** oświadczył imieniem instytucyi, że gen. Iwaszkiewicz znajdzie pomieszczenie w Czerwonym Krzyżu, co byłoby istotnie zupełnem rozwiązaniem sprawy.

*

W najbliższych dniach należy oczekiwać przyjazdu generała Iwaszkiewicza do Lwowa

Konsulowie obcych państw na konferencyi syonistów we Lwowie.

Lwów, 11. lipca.

Krajowa konferencya syonistów rozpoczęła się w niedzielę we Lwowie.

Jako rzecz niezwykle charakterystyczną podnieść należy, że w konferencyi wzięli udział konsulowie państw: **angielski** pułk. Whitehaad, **belgijski** Spitaels i **austryacki** Würzian.

Jak nas informują, konsulowie ci wzięli udział w konferencyi syonistów na **polecenie** swoich rządów.

Komunikacya między ulicami lwowskimi.

Fatalne połączenia ulic. — Dzielnice nie są z sobą połączone. — Zwiększone koszta i czas przewozu.

Lwów, 11. lipca.

(a) Z chwilą, gdy na miasto nasze spadła epoka budownictwa, obszary, położone w trójkącie między staremi ulicami wypadowemi z miasta, zabudowały się najfatalniej. Przybył szereg dłuższych i krótszych ulic promieniowych, ślepo się kończących, ulice zaś biegnące w kierunku obwodowym przedstawiają się jako system łamigłówek. Na którąkolwiek część miasta spojrzymy, wszędzie widać nieregularną, nieorganiczną gmatwaninę ulic.

Wszystko porobiono pośpiesznie i jakby w gorączce. Nigdzie nie zaważyły względy na piękno architektoniczne lub na zdrowotność mieszkańców. A nawet tam, gdzie myśl społeczna była motorem działalności (parcelacya góry św. Jacka), tam samowola parcelantów i małoduszność budowniczych zdołały przedsięwzięcie całe przerobić w karykaturę.

Skutkiem zupełnego zaniedbania w budowie wynikają dla miasta i w miarę wzrostu ruchu powiększały się ustawicznie niedomagania komunikacyjne. Poszczególne dzielnice nie są z sobą powiązane ulicami, na znacznych długościach np. ul. Kleparowska i Janowska, Stryjska i Zielona, Łyczakowska i Żółkiewska. Gminy podlwowskie muszą nawet do przejazdu z jednej do drugiej używać ulic miejskich, położonych blisko samego śródmieścia.

Wynikiem takiego właśnie niedorozwoju sieci komunikacyjnej w mieście i poza rogatkami jest przeciążenie głównych lwowskich ulic ruchem, który mógłby się snadnie innemi, krótszemi szlakami toczyć, w znacznej części poza miastem.

Drugim wynikiem ujemnym jest nadmierne używanie nawierzchni drogowych w mieście, a wreszcie zwiększone koszta i czas przewozu, szczególnie dla przemysłu bardzo ważna.

Jeżeli mimo tych wad miasto nasze nawet i w nowych częściach nie jest pozbawione wdzięku, a nawet posiada wybitne piękności, to zasługa leży nie w celowej myśli czynników kierujących rozbudową miasta, ale w przepięknem położeniu miasta, na licznych wzgórzach i stokach i w bujnej obfitości zieleni.

Akademickie kolonie na wybrzeżu morskiem. Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza zawiadamia swych członków, reflektujących na wyjazd na kolonie pomorskie, że wobec przyznania dodatkowo środowisku lwowskiemu pewnej ilości miejsc, przyjmuje zgłoszenia na wspomniane kolonie jeszcze w poniedziałek 10 b. m. i wtorek 11 bm. między godz. 7—8 wieczór w lokalu Twa (ul. Łozińskiego 7 Dom Akademicki I piętro).

Z Teatru Wielkiego. Z powodu nagłej niedyspozycyi p. Zbierzchowskiej, rolę główną w „Aidzie" odśpiewa znana i ceniona p. Plattówna. P. Dobrowolski debiutuje w partyi Arcykapłana. — We środę 12. lipca debiut p. Loli Ryiskiej w operetce „Księżniczka czardasza" w partyi hrabianki Stasi. Po środowym przedstawieniu znana ta operetka zejdzie na dłuższy czas z afisza. Po raz pierwszy wystąpi w roli Bonyego ulubieniec publiczności p. Aleksander Olędzki. — We czwartek 13. lipca interesujący bardzo debiut p. Popowiczówej w roli Mimi w Cyganeryi. P. Popowiczówna rokuje duże nadzieje na przyszłość z powodu pięknego głosu i ładnej aparycyi. — Gościnne występy Franciszka Freszla, którego dyrekcya zdołała pozyskać na dwa występy rozpoczną się w piątek 14 bm. w „Zamarłych oczach". Partyę Arcesyusza p. Freszel kreował w operze warszawskiej i cieszył się dużym uznanem prasy i publiczności.

Z Teatru Małego. „Kiki" przemiła komedya Picarda nie zejdzie zapewne dłuższy czas z repertuaru, dzięki doskonałej grze zespołu i humoru pogodnego jaki wzbudza na widowni.

Verdiego: „Bal maskowy".

Lwów, 10 lipca.

Pod znakiem występów gościnnych i debiutów zamyka swoją działalność w bieżącym sezonie nasza opera. Wczorajsze przedstawienie „Balu maskowego" znalazło nową obsadę w szeregu partyi. Rolę hr. Ryszarda kreował p. Antoni Cichoń, wywiązując się z niej pod każdym względem bardzo dobrze. Jego sympatyczny, pełen wyrazu, ciepły organ głosu może się podobać, zwłaszcza, że i umiejętność użycia go, piękność frazowania, wyraźna dykcya i duża swoboda w grze cechują jego świadczenia. Partyę Ulryki objęła debiutantka p. Marya Tęczarowska. Występ jej należy uważać za najzupełniej udatny. Jej piękny, o bardzo znacznej rozpiętości i równej sile głos, używany bardzo rozumnie, jej omal niedebiutancka gra kwalifikują ją na siłę w operze bardzo pożądaną. P. Cyganik objął rolę Renata, wkładając w swą kreacyę te wszelkie wielkie plusy, które cechują jego talent. W roli pazia wystąpiła p. Szenderowiczowa, podkreślając swe świadczenia wokalne piękną grą. Pozostała obsada niezmieniona. Całość trzymana była w przeważnie dobrem tempie, grana z znaczną, starannością, nad którą czuwał p. Lehrer.

Prof. Lesław Jaworski.

Na pocztówce.

Panie Redaktorze!

Epidemia redukcyi nawiedziła i mój dom, urzędnika państwowego X. rangi. Z dniem 30-go czerwca br. pozbawiony zostałem kawałka chleba. A że byłem urzędnikiem przy władzach autonomicznych, a w czasie wojny przeszedłem na urzędnika państwowego **za kontraktem**, przeto też nie otrzymałem żadnej pensyi, a nawet odprawy. Obecnie pokazało się, że rząd nikomu nic nie dał.

Z powodu redukcyi we wszystkich urzędach państw. innej posady otrzymać nie można. I proszę mi wierzyć, że rozpacz mię ogarnia, co będzie jutro, co dam rodzinie, lub sam będę jadł. Walka z życiem straszna. Od miesiąca szukam po sady i znaleźć tej nigdzie a nigdzie nie mogę. Jako zawodowy **policysta**, od szeregu lat prowadziłem walkę z rozmaitemi wyrzutkami społeczeństwa, stojąc na straży życia i mienia ludzkiego, pozostaję za swą gorliwą służbę bez kawałka chleba.

M. O.

Jak było dawniej, a jak teraz.

SŁAWETNYM RAJCOM LWOWSKIM DO WIADOMOŚCI.

Powiada dr. Czołowski w swojej „Historyi miasta Lwowa", że tegoż Rada miejska długi czas za najmądrzejszą in orbe terrarum uważaną była. I ja Czołowskiemu wierzę na słowo, a utwierdził mnie w tem jeszcze bardziej „Ordynek miejski", który tu w lapidarnych podaję wyrywkach:

Izby spokoju nie nadwerężać, trzaskanie biczami na ulicy wzbronionem iest... psom w ogóle biegać nie wolno pod karą 3 czerw. zł... doniczki na oknach gwoli bezpieczeństwa usunięte być maią, okna same na wewnątrz domostwa tylko otwierać się powinny... śpiący na ulicy lub skarpach przytrzymani być powinni... strzelanie w mieście, kurzenie tutiuniu po ulicach, gorzenie fajerek w kramach przekupnych surowo zakazuie się... drwa na opał po strychach chowane być nie mogą... zdechłe psy, koty i inne ścierwy, w zakątki domów pod srogą karą rzucać wzbroniono... gruz i ziemia dobyta natychmiast ex circolo urbis wywiezioną być ma... koni na placach pod karą cielesną paść nie wolno... wybawcy tych ludzi, którzy się sami powiesić, w żołądku zgnębić albo utopić chcieli, jako ratownikom ich 25 zł. p. z kasy magistratualnej się wypłaci... w niedzielę od 9 nic sprzedawać nie wolno, li tylko perukarze do 11 trefić mogą... podczas Missae solemnis gospody i kawiarnie zamknięte maią bydź... z maszkami tylko czasu Redut po ulicach chodzić wolno, toż w przebraniu obcem albo zgoła zwierzęcem... poniedziałkowanie pod aresztem o chlebie i wodzie czeladzi wzbronionem iest... żywność po drodze i na traktach od wieyskich przekupniów wykupujący, izby na targowicy i profitem odprzedać, barzo surowo cieleśnie, tiurmą i kaydanami ukarani będą i bez względu na stan i rangę kryminalnie z nimi postąpić należy....

Takich i tym podobnych postanowień ordynku miejskiego jest razem 118 paragrafów.

Uroczystość otwarcia Zakładów przemysłowych w Janowie.

Lwów, 11 lipca.

(p) Praca i wytwórczość to czynniki zdolne jedynie dźwignąć i utrwalić byt państwa. To jest to rodzajne podłoże, z którego wykwita nie tylko materyalny dobrobyt, ale i życie kulturalne społeczeństwa. To też z prawdziwą radością witać należy żywą, twórczą energię, jaką okazuje nasze społeczeństwo w rozbudowie przemysłu.

Jedną z takich placówek przemysłu swojskiego staje się Janów. Dzięki inicyatywie i wytężonej pracy grona osób dobrej woli, a w pierwszej linji właściciela Janowa hr. Gołuchowskiego, dyr. Rady nadz. p. Horodyskiego oraz inż. pp. Machalskiego i Dąbrowskiego, w okolicy bogatej w materyał surowy ale zupełnie jeszcze dziewiczej pod względem przemysłowym, na miejscu, gdzie przed rokiem jeszcze tylko trawa rosła, stanęły poważne Zakłady przemysłowe, obejmujące tartak, stolarnię i dachówkarnię dla wyrobu dachówek cementowych.

W sobotę dnia 8 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie Zakładów, w którem wzięło udział prócz założycieli i personalu fabrycznego również liczne grono zaproszonych gości, złożone z wybitnych osobistości naszego miasta oraz reprezentantów prasy. Przed ustawionym w hali stolarni, pięknie w kwiecie polne przybranym ołtarzem odprawili modły miejscowi proboszczowie obu obrządków, ks. kan. Lachiewicz i ks. Iszczak, poczem obaj kapłani dokonali poświęcenia wszystkich po kolei budynków fabrycznych. Następnie maszyny zostały puszczone w ruch i odbył się pokaz pracy fabrycznej. Szczególniej ciekawe było maszynowe przysposabianie ram okiennych i oddrzwi oraz sporządzanie z odpadków drzewa mat pod wprawę sufitów i ścian, zastępujących w zupełności zagraniczną trzcinę, co zmniejszy koszta i przyczyni się do lekkości budowy.

Po skończonym obrzędzie podejmowali gościnni gospodarze zaproszonych gości wykwintnym obiadem, podczas którego wzniesiono mnóstwo toastów na pomyślność otworzonych zakładów i ich założycieli oraz na cześć obecnych gości. Pierwszy powitał zebranych im. Rady nadzorczej p. Horodyski, prezes dyr. kolei p. Barwicz odpowiedział toastem na cześć gospodarzy, następnie przemawiali ks. kan. Lachiewicz, prezes poczt i tel. p. Bieniawski, rektor Matakiewicz, hr. Gołuchowski, rektor Hauswald, inż. Machalski, dyr. Dąbrowski, ks. Iszczak, red. Peleńska, r. Rawski i in.

Po przechadzce nad uroczymi wodami stawu Janowskiego, uczestnicy uroczystości odjechali z powrotem do Lwowa, unosząc niezatarte wrażenie mile spędzonych chwil, do czego niemało przyczynił się też niezrównany wdzięk, z jakim zmudną rolę gospodyni pełniła p. hr. Gołuchowska.

Nowej placówce życzymy „Szczęść Boże" w pracy.

Z TEATRU.

KIKI.

komedya (?) w 3 aktach A. Picarda (w Teatrze Małym).

Lwów, 10 lipca.

Ktoś tu popełnił... przesadę, albo autor albo teatr lwowski nazywając „Kiki" komedyą, z której w tym tworku ani śladu. Jest to farsa, nie farsa nawet, ale noweletka sceniczna czy żart, względnie sceniczna „heca", znośna, a jeszcze znośniejsza byłaby, gdyby grana była w jakimś teatrze ogródkowym.

„Kiki" nie zrodziła się z pewnością ani z potrzeby twórczej, ani nawet z prawdziwego talentu, a powstała — jak tyle francuskich fabrykatów — dla popisu jednej aktorki, która w sztuce też jest aktorką teatrzyku paryskiego, czy kabaretu „Montplaisir". I „Kiki" jedna ma krew w żyłach i pomysły w główce, wszystkie inne postacie tu i tam maią — wodę i rozmawiają językiem lunatyków.

A lunatyczkę udaje właśnie „Kiki", zakochana w dyrektorze teatru i ani rusz nie chcąca opuścić jego sypialni mimo, że w takich momentach w których inne są łagodne... Kiki — drapie! Drapie pazurami, bo Kiki — to dzikie stworzonko, taka paryska Assantka, pragnąca za każdą cenę zrobić karyerę sceniczną i uganiająca po scenie zapoznana przez 3 siostry nietylko ze względu na swój talent, ale i na... swoją nieskalaną dziewiczość, która dla lwowskich paryżanek jest chyba przy końcu farsy największą niespodzianką.

Całość miałaby wartość tylko jako rzecz grana w tempie kinematograficznem i równem. Autor nie był pomysłowym — poza jednym pomysłem i jednym aforyzmem — więc scena musi pomódz. Reżyserya nasza w tym kierunku nie wysiliła się na wiele, a artyści grali nierówno: jedni (Hierowski) zaprawiali niepotrzebnie role swe sentymentem komedyowo-dramatycznym, inni (Mellina, który zresztą dał postać dobrą) tworzyli groteskę. Żywe postacie mimo anemji od urodzenia dali Dębowicz (lekarz) i Czaki („skrofwszy" typ woźnego teatralnego, krewnego Podolka). Kinowe grymasy stroi zawsze (czy trzeba, czy nie trzeba) Bonard. Epizodowe postacie były bez zarzutu. Szczególną uwagę ściągnęły Dora Helen, która święciła debiut w „dramacie" i Czajkowska w tytułowej roli.

Helen oddawna prosi się o komedyę salonową, do czego predysponują ją prócz znakomitych warunków zewnętrznych — doskonała dykcya, widoczna kultura, zmysłowość w tworzonych postaciach oraz niezaprzeczony temperament sceniczny, co należy wykorzystać, tembardziej, że nie wiele mamy sił dla ról salonowych. Postać Germainy nie dała wprawdzie artystce pola popisu należytego, ale chociażby scena w akcie 2. wskazały, że potrafi podołać zadaniu.

Nadzwyczaj zajmującą postać „Kiki" stworzyła Czajkowska, której rola była zarazem żywym wyrzutem nietylko w stronę teatrzyku, ale też i naszej dyrekcyi, że nie należycie wyzyskała w ubiegłym sezonie zdolności tak utalentowanej artystki — Czajkowska prócz aparycyi posiada nadzwyczajną swobodę i rutynę a przytem chwalebny umiar, który pozwala jej każdą rolę zakreślić w stosownych konturach bez popadania w tak łatwą przesadę, jaka czycha i w „Kiki" na artystkę. Kiki Czajkowskiej była w miarę szelmutką, w miarę rafinowaną i naiwną i oczywista nie pomysłowości autora, ale jej grze zawdzięczać będzie „Kiki" utrzymanie się w repertuarze sezonu ogórkowego.

(l. z.)

Litewskie i bolszewickie napady na Polskę.

Wilno, 10. lipca.

W nocy z 4 na 5 b. m. oddział litewski w sile kilkudziesięciu ludzi pod dowództwem oficera dowodzącego kompanią, **dokonał napadu na zaścianek Wielkie Błocie oraz wsie Chuchudzianki, Federyszki i Pobokaje,** leżące w pasie neutralnym. Oddział uzbrojony był w karabiny i granaty ręczne i dokonywał rewizyi, którym towarzyszyły rabunki.

Około wsi Wielkie Pobokaje oddział litewski spotkał się z oddziałem milicyi pasa neutralnego i został ostrzelany. (AW.)

Wilno, 10. lipca.

Prasa wileńska zamieszcza wiadomość o nowym napadzie oddziału bolszewickiego w dn. 29. zm. — Oddział bolszewicki w sile kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne, napadł na chutor Drozdowice, położony na wschód od stacyi Ziabki, leżącej nad samą granicą bolszewicką. Bolszewicy ostrzelani przez placówki polskie, nie zdążyli dokonać rabunku i zmuszeni byli cofnąć się za granicę. Banda ta należy do armii gen. Szubina.

Inna banda w kilka dni później przedostała się przez granicę około jeziora Sze i przystąpiła do rabunku podróżnych. Zaalarmowane posterunki graniczne wszczęły pogoń, w której rezultacie jednego z napastników schwytano. (AW.)

Warszawa, 11. lipca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(m) Banda bolszewicka uzbrojona w karabiny maszynowe usiłowała dokonać **nowego napadu na stacyę Orzechowo.** Wśród alarmu spowodowanego ostrzeliwaniem stacyi, **oddział wojska polskiego** z Zahacia zapobiegł dalszemu posuwaniu się bandy i **zmusił ją do cofnięcia się.**

Władze polskie zwróciły się do rządu sowieckiego z żądaniem wyjaśnień.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NAR. W POLSCE.

Paryż, 10. lipca.

„Petit Journal“ donosi, że 19. b. m. odbędzie się w Londynie 19 posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym tego posiedzenia są zagadnienia mniejszości narodowej w Polsce, na Węgrzech i na G. Śląsku, sprawa nowej granicy między Austryą a Węgrami i utworzenie międzynarodowego sądu.

AUSTRYI TRZEBA POMÓDZ.

Paryż, 10. lipca.

Schanzer zwrócił uwagę Poincare'go na położenie w Austryi, które może doprowadzić do poważnych następstw, a więc bądź do przyrzączeny ustroju państw. Porozumiano się co do ustroju państwowego. Porozumiano się co do konieczności przyjścia Austryi z pomocą bez podejmowania wszakże decyzyi w zakresie rozmiarów i charakteru akcyi pomocniczej. (PAT.).

Francya wycofa się z konferencyi haskiej jeżeli sowiety nie zmienią swej postawy.

Haga, 10. lipca.

Komisya do spraw mienia prywatnego ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu **stanowisko poszczególnych delegacyi wobec wytworzonej sytuacyi.**

Jest rzeczą możliwą, iż niektóre delegacye skłaniają się do kontynuowania narad z delegatami rosyjskimi. „Havas“ dowiaduje się jednak, że **delegacya francuska,** która stale okazywała dobrą wolę i dążyła do utrzymania zgody mocarstw, oświadczył, **iż kilkakrotne wysuwanie postulatów sowietów nie dadzą się pogodzić z poglądami Fran**cyi zawartymi w memoryale z 12. czerwca. O ile nie zajdą radykalne zmiany co do stanowiska sowietów, **delegaci francuscy będą zmuszeni opuścić** Hagę. (PAT).

Handel życiem milionów ludzi.

Paryż, 10. lipca.

„Petit Parisien“ donosi z Hagi, że w związku z oświadczeniem Litwinowa, **iż zbiory rosyjskie w roku 1922 pozwolą na wywóz produktów rolnych,** wezwał go sekretarz generalny międzynarodowego komitetu dla głodnych w Rosyi, do cofnięcia tego oświadczenia lub **przyjęcia pełnej odpowiedzialności** w kwestyi pomocy dla głodnych w Rosyi. (PAT).

MARCELI PREVOST.

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ PIERWSZA.

A więc odrzuciwszy precz wszystkie troski, pozbywszy się planów na przyszłość i odepchnąwszy wszelkie próby wysiłku, narody rzuciły się na oślep w wir pokoju z swym fatalizmem i beztroskliwością wojenną. Ale to, co łączy w czasie wojny, znikło: poczucie niebezpieczeństwa i dyscyplina. Uczniowie wychodzą z klasy i wybiegają na podwórze. Nie przystępują natychmiast do zwyczajnych prawidłowych zabaw: najpierw krzyczą, tańczą, podskakują bezmyślnie. Narody wyzwolone krzyczą i podskakują bezmyślnie. Zachowanie się wyzwolonej ludzkości jest zawsze takie same: hałas, ruch, biesiada, pieszczoty. Im bardziej staje się bezimienne i publiczne, tem radują się narody wyzwolone. Mimo nienawiści do wojny, wrzącej jeszcze w umysłach zbuntowanych, alkohol Zwycięstwa podniecał zwycięzców. W wyuzdaniu ich tkwił paroksyzm. Nieprawdopodobne podniecenie ogarnęło tłumy. Opierając się na niezrozumiałym traktacie cieszono się bogaceniem zdobytem na pokonanych; w istocie każdy miał kieszenie wypchane papierowymi banknotami, które nie traciły jeszcze swej wartości. Nie było żadnego hamulca: rozrzutność urlopnika. Żądza wydawania pieniędzy wzrastała, podsycała do hulanek, zabaw, rozrywek w ścisku tłumów. Jeśli istniały na świecie miejsca, w których mógł wybuchnąć ów potrójny szał i jeśli nadomiar płacono w nich bezczelnie drogo, z pyszałkowatą dumą i z szaloną beztroską, należało rzucić sie na nie.

I rzucano się. Były to dancingi.

Wyraz był egzotyczny, nowość nie była francuska. Podobnie jak muzyka i poezya, taniec stosuje się do temperamentu każdego narodu. Nasza przeszłość królewska i nasze wierne prowincye z starymi swymi zwyczajami przyzwyczaiły nas do prawdziwego francuskiego tańca: ujawniają się w nim przymioty i charakter rasy. Jest to umiarkowany i przyzwoity taniec, o spokojnym rytmie; ciało dotyka ciała rzadko i przelotnie. Postawa wyraża bardziej uprzejmość, niż pożądanie. Był to kontredans raczej, nie taniec od pawany kurtyzan aż do kadryla chłopskiego. Podobnie, gdy Wiedeń i Warszawa przysłały nam swoje mazurki i walce, musiały się one dostosowywać do tego smaku francuskiego, wyzbyć się rozkoszy, a nabrać skromności: nawet tak przekształcone nie zdołały nigdy zawładnąć narodem. Prowincye nasze strzegły swoich starych kontredansów, a w niedziele od janowców Bretanii, aż po winnice Południa, chłopcy i dziewczęta tańczą chętniej grupami niż parami, trzymając się częściej za ręce, niż obejmując się wpół.

Wojna zmieniła wszystko, zniszczyła wszystko i zmieszawszy żółte mundury z niebieskimi płaszczami, stworzyła z nich jeden naród oddany przyjemności. Objawiono powab nowych tańców Francuzom, którzy z natury nie lubili tańca, ale szukali w nim — bardziej niż cudzoziemcy — bolesnej zmysłowości. Nie był to już roztargniony pląs walca, przy którym biodra ledwie się dotykają: była to postawa dwojga istot, które miłość rzuca sobie wzajem w ramiona: Zwycieżona kobieta podaje wyprężone swoje ciało i odrzuconą w tył głowę; zwycięski mężczyzna, świadomy swego zwycięstwa, unosi ją z sobą drobnymi krokami, szukając drżącymi swymi ustami bladego uszka wśród wilgotnych włosów. Importowane z Ameryki łacińskiej lub z Ameryki angielskiej, foxtrot lub tango, schimmy lub pasodoble, rytm westchnień lub rytm rzężeń, były w istocie tem samem: obrazowały one zawsze jakiś epizod podbojów miłosnych, między pierwszymi krokami twarzą przy twarzy a ostatecznem posiadaniem. Tego właśnie brakowało tym ludom zdziesiątkowanym, zmiażdżonym, pozbawionym sił przez wojnę, tym obu płciom, odgrodzonym od siebie przez pięć lat murem ziemi, żelaza i ognia, które spotkały się wkońcu, z niecierpliwością pożądania, aby złączyć się w uścisku. Jak wyzwania losu i zemsty brakowało im publicznego symbolu wolności, radości i odzyskanej miłości. (C. d. n.)

Nowe budowle Targów Wschodnich.

Lwów, 11. lipca.

Ruch budowlany na placu Targów wzmaga się z każdym dniem i przybiera stopniowo zeszło roczne gorączkowe tempo. Budowę pawilonu Ban ku Małopolskiego doprowadzono w kilkunastu dniach do wiązania dachowego. W pawilonie tym pomieszczenie znajdą eksponaty wszystkich zakładów fabrycznych, przez Bank Małopolski finansowych.

Nowy centralny pawilon Targów rośnie jak na drożdżach. Dźwigające się już z fundamentów mury zarysowują coraz wyraźniej piękne i charakterystyczne kontury tego wspaniałego gmachu, którego część środkowa w kształcie ogromnego półkola, stanowić będzie w perspektywie alei wjazdowej od ulicy Stryjskiej, prawdziwą pod względem architektonicznym ozdobę placu.

W miarę rosnącego napływu zgłoszeń wystawców z kraju i zagranicy okazało się jednak, że na pomieszczenie zgłoszonych eksponatów i ten pawilon zajmujący 5400 mtr. kw. przestrzeni nie wystarcza. Zarząd Targów przystąpił skutkiem tego do budowy dalszych trzech pawilonów, z których każdy zajmie po 1000 m. kw. przestrzeni. Dwa z nich staną symetrycznie po obu stronach pawilonu Banku Przemysłowego, na lewo od kwiatowego gazonu w dawnym basenie wodnym przed Pałacem Sztuki, trzeci z nich naprzeciwko pawilonu Syndykatu przy alei prowadzącej z placu na tor wyścigowy.

W budowie jest ponadto budynek administracyjny Targów, który zajmie powierzchnię 400 m. kw. na polanie po lewej stronie głównej bramy wchodowej i mieć będzie dwa wejścia, jedno frontowe od ul. Poniatowskiego, drugie zaś z placu. W budynku tym oprócz biur instytucyi znajdzie pomieszczenie w specyalnych ubikacyach Urząd Pocztowy i Telegraficzny, o ile z powodu braku czasu na załatwienie potrzebnych formalności urzędowych nie dojdzie do skutku projektowana pierwotnie przez Ministerstwo Poczty budowa własnego na ten cel pawilonu.

Obok dworca Targów Wschodnich przy dowozowym torze kolejowym, między pawilonem naftowym a pawilonem Ziemskiego Banku Kredytowego, buduje własny pawilon dla swego działu administracyjnego biuro trasportowe Targów Wschodnich utworzone w nowym składzie przez zespół firm ekspedycyjno-handlowych Tow. Akc. C. Hartwig w Poznaniu i Polbal w Warszawie.

Na pomieszczenie słynnych swych wyrobów artystycznych buduje własny gustowny kiosk krakowski zakład witrażów, oszkleń i mozaik S. O. Żeleńskiego.

Straszna katastrofa w kolei podziemnej.

Pożar pociągu pod ziemią. — Pod kołami drugiego pociągu. — 50 osób ciężko rannych.

Nowy Jork, w lipcu.

(c) W nowojorskiej kolei podziemnej zdarzyła się dnia 7 lipca straszna katastrofa. Oto w głębokości 75 stóp pod ziemią **wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar** w jednym z wagonów. Momentalnie napełniły cały pociąg trujące wyziewy i liczni **pasażerowie zaczęli się dusić.**

Szukając ratunku, **ludzie wyskakiwali przez drzwi i okna z pędzącego ciągle pociągu**, aż wreszcie maszynista, zoryentowawszy się w sytuacyi, zatrzymał lokomotywę.

W tej samej jednak chwili **nadjechał z przeciwnej strony tunelu drugi pocig.** Powstała straszna panika. Na szczęście i ten pociąg zdołano na czas jeszcze zatrzymać. Ogółem naliczono 50 ciężko rannych.

Zamordowanie marszałka Wilsona.

(Do ilustracyi na pierwszej stronie).

(d) Niedawno temu dokonany mord na angielskim marszałku sir Henry'm Wilsonie przez dwóch sinfeinistów, wywołał niezwykle przykre wrażenie tak w Anglii, jak i w Irlandyi. Szeroki ogół potępia otwarcie politykę De Valery, która doprowadziła do nieustających zaburzeń rewolucyonistów w Belfaście, z grona których wyszli też mordercy Wilsona. Obawiają się też Irlandczycy, że mord ten wywrze niekorzystny wpływ na ukształtowanie się w przyszłości stosunków angielsko-irlandzkich.

Rycina nasza przedstawia scenę morderstwa w chwili, gdy marszałek Wilson wchodził do bramy swego domu. Linie kropkowane wskazują bieg kul, jakie padły z browningów James'a Connolly i Johna O'brien. Obok podobizn schwytanych morderców, widnieją podobizny dwóch detektywów March'a i Busch'a, zranionych przez morderców w czasie pościgu. Aresztowani przyznali się z całym cynizmem do winy. Prawdopodobnie trybunał zasądzi obu na karę śmierci.

Z naszych zdrojów.

(Korespondencya „Gazety Porannej")

Krynica, w lipcu.

Tegoroczny, pierwszy sezon nie cieszył się wielką frekwencyą kuracyuszów. Na drugi sezon, poczynający się, od 1. lipca b. r. jest znaczna liczba zgłoszeń mieszkaniowych. — Drożyzna środków żywności wcale tu nie jest większą od drożyzny w wielkich miastach, a łatwość aprowizacyi widoczna.

Łazienki i zdroje funkcyonują bez zarutu, sprawniej niż w latach poprzednich.

Pobyt kuracyuszom uprzyjemnia doskonale zorganizowany Teatr letni pod dyrekcyą p. Henryka Cudnowskiego.

W repertuarze wstępnym dano „Czysty interes" świetną komedyę St. Kiedrzyńskiego, graną przez artystów bez zarzutu. — Drugą sztuką „Starzy i młodzi", oraz „Moralnością Pani Dulskiej" z świetną wykonawczynią roli Dulskiej, p. Arciszewską, przemiłą Melą p. Łozińską — teatr dał dowód swego niepośledniego, artystycznego poziomu.

Z końcem czerwca wystawiono operetkę „Baron Kimel", w której znany komik p. Kaczorowski miał swój „dobry dzień", a p. Łozińska dała dowód szerokiej skali talentu. Wśród ce przyjeżdża p. Adwentowicz i wystąpi po raz pierwszy w „Brzydkim Ferante", dalej zapowiedziany udział pp. Barwińskiej, Ordon-Sosnowskiej, Jaracza, Dobrzańskich etc.

Na dzień 12. b. m. zapowiada ajencya koncertowa p. Cudnowskiego Wieczór Kazimiery Rychterówny, który budzi jak wszystkie wieczory tej artystki duże zainteresowanie.

Krótkie wiadomości.

Ułaskawienie. Król serbski w porozumieniu z rządem zamienił karę śmierci wymierzoną przeciw sprawcom zamachu na króla na 20 lat robót przymusowych. (PAT.)

A więc nie mord polityczny. Z Pragi donoszą: Poseł Józef Pszeniczka, zastrzelony został jak się okazuje przez niejakiego Józefa Doleżala. Powodem zamachu były nieporozumienia na tle rodzinnem. Doleżal strzelił następnie do siebie raniąc się ciężko w lewe płuco. (PAT.)

Schanzer u Poincare'go. Włoski minister spr. zagr. Schanzer złożył onegdaj w towarzystwie ambasadora włoskiego hr. Sforzy wizytę Poincare'mu. Konferencya miała charakter bardzo serdeczny i trwała 2 godziny. (PAT.)

Zatarg chińsko-japoński. Rząd japoński w nocie do Chin zagroził wysyłkę oddziałów wojskowych w razie, gdyby rząd chiński nie zabezpieczył spokoju i ładu na pograniczu Korei, gdzie podpalono budynek konsulatu japońskiego i zniszczono ośm sklepów japońskich. (PAT.)

Koniec „Avanti". Organ socyalistów włoskich „Avanti" przestał wychodzić z powodu braku czytelników.

Wartość rubla sowieckiego. Wartość rubla w porównaniu z r. 1914 obliżyła się w r. 1918 — 62 krotnie; w roku 1919 — 605-krotnie; w roku 1920 — 6.290-krotnie; w roku 1921 — 40.000-krotnie; w styczniu 1922 — 100.000 krotnie; w lutym 1922 — 150.000-krotnie. Czyli że w lutym 1922 roku rubel sowiecki był wart tyle, ile przed wojną jedna tysiącpięćsetna część kopiejki.

Traktaty handlowe z Austryą i Niemcami. — W piątek dnia 14. lipca br. o godz. 5 popol. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencya, w sprawie traktatów handlowych między Polską a Austryą i Polską a Niemcami.

Ze świata.

Sędziowie wypijają „dowód rzeczowy". Sąd przysięgłych w Filadelfii rozpatrywał sprawę pewnego jegomościa, oskarżonego o sprzedaż wódki wbrew ustawie, zakazującej wyrobu i sprzedaży alkoholu. Przysięgli, udając się na naradę, zabrali z sobą dowód rzeczowy — butelkę wódki. Następnie przysięgli wrócili do sali sądowej i oddali przewodniczącemu butelkę — ale próżną... Oświadczyli zarazem, że niema wśród nich jednomyślności co do winy oskarżonego.

Rekord szybkości powietrznej. Wedle doniesień gazet paryskich, pilot Pelletier Deisy przeleciał przestrzeń między Tunisem a Paryżem (1650 klm.) w przeciągu 12 godzin. Pomimo gwałtownej burzy między Lyonem a Paryżem, pilot nie zwolnił biegu i osiągnął rekordową szybkość lotu (c).

Z tennisa. Mistrzostwo światowe w tennisie uzyskał Francuska, Zuzanna Lengne, bijąc szampionat amerykański p. Malory.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty.

Lwów, 11. lipca.

(z) W związku z ohydnym mordem, popełnionym onegdaj w lasku Kleparowskim na 10-letniej dziewczynce, prowadzi policya śledztwo w poszukiwaniu sprawcy.

Właśnie wczoraj aresztowano na Kleparowie 24-letniego Antoniego Kędziora, notowanego złodzieja i niebezpiecznego bandytę, podejrzanego o tę zbrodnię.

Na złość żonie topi 4-ro własnych dzieci.

BESTYALSKI CZYN OKRUTNEGO MĘŻA I OJCA.

Paryż, w lipcu.

Przed sądem jednego z prowincyonalnych miast Francyi stanie niebawem, jak donoszą dzienniki francuskie, **chłop z Saint-Brieuc, nazwiskiem Huquet**, oskarżony o potworne morderstwo czworga własnych dzieci.

Strasznego czynu dopuścił się Huquet, człowiek brutalny i alkoholik, podrażniony postępowaniem swojej żony, która doprowadzona do ostateczności pożyciem z **maltretującym ją częstokroć** bez najmniejszego powodu mężem, postanowiła opuścić go i szukać opieki u swego brata, mieszkającego w sąsiedniej miejscowości.

Długo dojrzewał w niej ten zamiar, aż po pewnej sprzeczce, podczas której nie mogła uniknąć **bestyalskiego bicia i znęcania się nad nią**, mimo że była w poważnym stanie, nieszczęśliwa małżonka uciekła z płaczem z domu, nie zdoławszy w zdenerwowaniu i strachu zabrać z sobą dzieci. Nieszczęśliwa nie potrafiła dobiedz do brata; znużona przejściami **padła na progu** mieszkania krewnych.

Nazajutrz rodzina jej udała się do Huqueta, z oznajmieniem, że żona jego podejmuje kroki sądowe w celu uzyskania rozwodu, co **doprowadziło pewnego swojej przegranej tyrana do furyi**. Nie mniej chciwy, niż gwałtowny, Huquet wiedział, że przy rozwodzie straci połowę posiadłości, na której gospodarował, tem bardziej więc za pałał gwałtowną nienawiścią do żony i **począł knuć potworny plan zemsty.**

I rzeczywiście w dniu, kiedy rodzice żony przybyli do niego żądając powierzenia im dzieci nieszczęśliwego małżeństwa, Huquet nie tylko, że brutalnie im tego odmówił, lecz **dopuścił się czynu mrożącego krew w żyłach.**

Oto porwał z kołyski, malutkie, **siedemnastomiesieczne dziecko** i pędem pobiegł w kierunku wielkiej bagnistej kałuży odległej o 25 kroków od jego domu, gdzie rzucił niemowlę. Drogę tę zrobił jeszcze trzykrotnie, za każdym razem **rzucając do bagna nieszczęsne ofiary.**

W ten sposób dopełnił swej okrutnej zemsty, niszcząc życie czworga dzieci, przepełniając rozpaczą matkę i wtrącając siebie na dno hańby i potępienia.

Rybołowstwo na polskiem morzu.

Według danych statystycznych, na polskiem wybrzeżu morskiem zatrudnionych rybołówstwem w maju br. było 921 osób na 57 lodziach motorowych i 192 niemotorowych. Złowiono ogółem 170.278 kg. ryb na sumę 10,950.000 mkp. i 2, 297.445 mk. niem.

Rybołówstwo odbywa się u nas najczęściej przy pomocy sieci ciągnionych, jakkolwiek flądry i pomuchle łowiono też i do sieci stojących, na korek i na haczyki.

Najwięcej złowiono: brotlingów (77.500 kg.), fląder (49.150 kg.), łososi (26.470 kg.).

Sensacyą było złowienie przez rybaków gdańskich 1 foki.

Jaki mózg jest najcięższy?

IDYOCI BIORĄ REKORD.

Opinią najbardziej rozpowszechnioną jest mniemanie, że ludzie **słynni ze swej inteligencyi posiadają większy i cięższy mózg**, aniżeli zwykli śmiertelnicy.

Niestety, jest to opinia zupełnie fałszywa. Jedno z fachowych pism londyńskich podaje, że **najcięższy mózg, dotychczas znany, należał do pewnego biedaka, napół idyoty**, który na ulicach Londynu sprzedawał gazety. Mózg ten ważył 2.400 gramów.

Ten sam organ podaje jeszcze inny przykład: Pewien wieśniak norweski, bardzo zresztą ograniczony, posiadał mózg o wadze 2 340 gramów, zaś mózg **pewnego idyoty**, który umarł w szpitalu — wynosił **2.200 gramów**, podczas gdy światowej sławy pisarz Turgeniew posiadał 2.134 gramów mózgu.

Przeciętna waga mózgów sześćdziesięciu najwybitniejszych ludzi **nie przekraczała 1530 gramów**, podczas gdy ta sama ilość głupców i idyotów dosięgała przeciętnie **1776 gramów.**

Zamiast portfelu — wóz z pieniądzmi.

Jeden z dzienników paryskich zamieszcza ciekawą korespondencyę z Moskwy, w której opisuje jak kupcy przeprowadzają tranzakcye handlowe.

Otóż pewien tamtejszy przemysłowiec, wybrał się do Charkowa w celu zakupna towaru. Ponieważ żądano od niego natychmiastowej zapłaty, więc kupiec ów wyładował olbrzymi wóz miliardami rubli, nadał na „bagaż“ kolejowy, a sam wsiadł do wagonu osobowego.

Taki transport pieniędzy jest na porządku dziennym w Rosyi i nie wzbudza niczyjego zdziwienia. Kradzież takiego transportu jest niemal wykluczona ze względu na olbrzymi ciężar.

„Urzędowy“ nieboszczyk.

Dawniej o wypadkach śmierci, jeżeli co do tego była jaka wątpliwość, decydował lekarz, obecnie sprawami temi zajmuje się niejednokrotnie sąd.

Tak naprzykład w sprawie przepadłego bez wieści wyrokiem z dnia 2. czerwca 1922 r. sąd powiatowy w Tucholi na Pomorzu orzekł:

„Robotnika, Antoniego Papierowskiego, z Tucholi, uznaje się za zmarłego. Jako chwilę śmierci ustanawia się dzień 1. października 1918 roku. — Sąd powiatowy w Tucholi, dnia 9-go czerwca 1922 r.“

Co to jednak będzie, gdy zmarły zjawi się niespodziewnaie i wniesie przeciw temu orzeczeniu, — rekurs“...,?

Rozstrzelanie Peowiaka przez bolszewików. Przed kilku dniami na mocy wyroku czerezwyczajki w Homlu rozstrzelano kilkadziesiąt osób. Na oficjalnej liście straconych znajduje się nazwisko Wincentego Balczewskiego z dopiskiem P. O. W. na gubernię homelską.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 11 bm. godz. 7.30 „Aida“, opera (gościnny występ Ireny Zadory-Zbierzchowskiej oraz debiut p. Wolskiego).

W środę, 12. lipca o godz. 7.30 „Księżniczka czardasza“„ operetka w 3 aktach Kalmana.

We czwartek 13. lipca o godz. 7'30 „Cyganerya“ opera w 4 aktach (debiut M. Popowiczówny).

W piątek 14. lipca o godz. 7'30 „Zamarłe oczy“ opera w 3 aktach. Występ gościnny F. Freszla.

W sobotę 15. lipca o godz. 7'30 „Cavaleria“ i „Pajace“ opera. Występ gościnny Freszla i debiut Puchalskiej.

W niedzielę 16. lipca o godz. 7'30 „Biały mazur“ operetka w 3 aktach Lehara.

TEATR MAŁY.

We wtorek, 11. lipca o godz. 7.30 „Kiki“, komedya w 3 aktach Picarda.

W środę, 12. lipca, o godz. 7.30 „Kiki“, komedya w 3 aktach Picarda.

We czwartek, 13. lipca o godz. 7.30 „Kiki“, komedya w 3 aktach Picarda.

W piątek 14. lipca o godz. 7'30 w. „Kiki“ komedya w 3 aktach Picarda.

W sobotę 15. lipca o godz. 7'30 w. „Kiki“ komedya w 3 aktach Picarda.

W niedzielę 16. lipca o godz. 7'30 „Kiki“ komedya w 3 aktach Picarda.

Polski cyrk Ciniselli. Pl. Bema. Początek o godz. 7.30 wiecz.. Codziennie wspaniałe przedstawienie. Znakomita tresura koni. Ekscentrycy-akrobaci. Komicy polscy „Bim i Bom“ wprost bez konkurencyi. Pantomima, produkcye taneczne i wiele innych doskonałych atrakcyi.

Ekonomista.

URODZAJE W CZECHACH.

Skutkiem ostatnich deszczów urodzaje buraków cukrowych w Czechosłowacyi zapowiadają się bardzo dobrze. Przedsiębiorstwa i trusty przystępują już obecnie do rokowań w sprawie zwiększenia produkcyi cukru.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 10. lipca.

Akcye bankowe ze zwłoką łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank zbóż. związkowy I. do VI. em.	280	41·33	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3200·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	42	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	380	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	285	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	110	21·—	326·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	231	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	251	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3900·—	4025.—	3975.—
Tow. akc. fabr. kart	140	70	1825·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	200	2800·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	7100·—	7300·—	7200·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.II. em.	500	60	1225·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	850·—	900·—	875·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	825·—	—·—	—·—
Polski Głob	500	100·—	650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	190	1825·—	1900·—	1875·—
Polskie Tow. handlowe	140	70	650·—	—·—	—·—
Polsot	1000	260	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rzeszowa	140	56	3825·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek [illegible]

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

V Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	420·—	445·—	—·—
1 frank szwajcarski	1000·—	1100·—	—·—
1 L. Sterling	24000·—	25000·—	—·—
1 dolar amerykański	5700·—	5800·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	5600·—	5700·—	—·—
1 dolar kanadyjski	5600·—	5700·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	10 50	11·25	—·—
„ „ (po 100)	9 50	10·25	—·—
„ „ (drobne)	8 50	9·25	—·—
Lei rumuńskie po 500	29·00	32·00	—·—
„ „ drobne	28·00	31·00	—·—
Liry włoskie	225·—	240·—	—·—
Czeskie korony	120·00	130·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·20	—·24	—·—
Korony węgierskie	4·—	5·—	—·—
Franki belgijskie	410·—	430·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

Obligi za 100 marek (na kasach biał.)

Komun. Banku kraj. 4½ pół. prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	95·—	08· -	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1908 4½ pół prc.	94 —	96· —	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4½ pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	84·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 proc.	92·—	84·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	4000·—	25000·—	—·—
„ Paryż	425·—	450·—	—·—
„ Zurych	1050·—	1150 —	—·—
„ Pragę	120·—	135 —	132·—
„ Budapeszt	4·—	5·—	—·—
„ Wiedeń	—·20	—·24	23·25
„ Berlin	10·50	11·25	10·75
„ Belgrad	60·—	70·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	5700·—	5350·—	—·—
„ Medyolan	225·—	240·—	—·—
„ Bukareszt	29·50	33·50	35·75
„ Bruksela	415·—	435·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1900·—	2000·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 10. lipca.

Giełda dzisiejsza słabo ożywiona.

W akcyach przemysłowych liczniejsze obroty w Chodorowskich, które z 3900 awansowały stopniowo na 4000 i ustaliły się przy kursie 3975 (w Krakowie 3650). Oikos z 7225 obniżył się na 7200. Płacono za Polską Naftę 1850 i 1875 (w Warszawie i Krakowie 1825), za Pezet 875. W papierach lokacyjnych i akcyach bankowych zastój.

Kursa walut zagranicznych mocniejsze. Berlin wahał się między kursem 1080 a 1085 i zakończył 10.75 (w Warszawie 1030 — 1060, w Krakowie 1050 — 1060). Praga znacznie podrożała, transakcye po 130 i 132 (w Warszawie 124 — 140, w Krakowie 126.50 — 128). Wiedeń ustalił się przy kursie 23.25, był przejściowo 2350 (w Warszawie 23.50 — 23.75, w Krakowie 23). — Za Czerniowce płacono 31.50 i 32.25. Tendencya dla akcyi chwiejna, dla walut wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie rezerwowane.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Dziś dzień cały tendencya chwiejna, wieczorem zwyżkowa, obrót żywy.

Dolary amer. 5830 — 5840; jed. i dwójki 5730 — 5740; kanad. 5630 — 5640; jed. i dw. 5530 — 5540; marki niem. 10.80 — 11; setki 10.50 — 10.60; drobne 10 — 10.20; leje 33 — 35; drobne 30 — 33; czeskie kor. 130 — 135; drobne 128 — 130; austr. tys. now. em. 650 — 700; star. em. 1800 — 1850; setki now. em. 65 —70; star. em. 180 — 185; 50 kor. 30 — 50; 20 kor. 20 — 24; 10 kor. 10 — 12; jed. i dw. 0.50 — 0.60; ruble 5-setki 2.65 — 2.70; setki 2.65 — 2.80; 25 rub. 2 — 2.20; 10 rub. 1.80 — 2; reszta drobnych 0.80 — 1; dumskie tys. 25 — 35; po 250 20 — 25; karbowańce 1 — 1.50; hrywny 3 — 6; franki franc. 450 — 480; funty 18800 — 19000; franki szwajc. 950— 1000.

Złoto: 20 kor. 22000 — 22500; 20 frank. 21300 — 21500; 20 mark. 25000 — 26000; funty 25000 — 26000; 10 rubl. 28000 — 29000; dolary 58000 — 59000.

Srebro: Korony 430 — 435; 5 kor. 2200 — 2250; floreny 1130 — 1140; ruble 1840 — 1850; kopiejki 8.10 — 8.20; dolary am. 4100— 4150; poł. i ćwiartki 4000 — 4020; kanad. 3650 — 3700; drobne 3450 — 3500; leje 425 — 430.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 10. lipca.

(PAT) Akcye. Transakcye: Polskie Tow. Handl. 630; Pharma 3900; Zieleniewski 4800; Cegielski 2000; Fabryka parowozów 1325; Trzebinia maszyny 1800; Siersza Górnicza 5850; Polska Nafta 1825; Krakus 2050; Chodorów cukier 3650.

Waluty: Dolary am. 6000; kanad. 5800; franki franc. 480; franki szwajc. 1175; franki belg. 460; funty szterl. 27000; marki niem. 11; korony austr. 0.23; korony czechosłow. 128; liry włoskie 240; korony węg. 4.90.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10. lipca.

(PAT) Papiery wart. Transakcye: 4 proc. pożyczka premiowa 1325; 5 proc. listy zast. m. Warszawy 208; 5 proc. listy zast. m. Lublina 61 i pół; 4 i pół proc. listy zast. Banku kred. (rb.) 218; 4 proc. listy zast. Banku kred. (mk.) 57 i jedna czwarta.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 5970; kanad. 5975; kor. czeskie 140.

Czeki na: Belgię 468; Berlin 10.30; Gdańsk 10.35; Londyn 26800; N. Jork 6120; Paryż 485; Szwajcaryę 11.90; Wiedeń 0.23 i trzy czwarte; Pragę 135.

Akcye. Transakcye: Bank handl. warsz. 5650; Bank kredyt. warsz. 3600; Bank zachodni 2900; Tow. akc. Fabryki cukru 48750; Firlej 850; Warsz. Tow. Kop. węgla 7900; Lilpop, Rau i Loew. 4450; Ostrowieckie Zakłady 8200; Rudzki i Ska 2850; Starachowice 6450; Żyrardów 80000; J. Borkowski 1450; Bracia Jabłkowscy 2050; Warsz. Tow. Transport. i żegl. 1725; Polska Nafta 1825.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. lipca.

(m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej dewizy mocniej. Akcyami obroty ożywione i tendencya mocniejsza. Papiery procentowe bez zmiany. Milionówka wyżej 1325.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10. lipca.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 0.95; Holandya 202.85; N. Jork 523 i pół; Londyn 23.24; Paryż 40.70; Medyolan 22.85; Praga 11.10; Budapeszt 0.40; Zagrzeb 1.57 i pół; Warszawa 0.10; Wiedeń 0.02 i pół; Stempl. austr. 0.02 i pół; Sofja 3.45.

Zurych, 10. lipca.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 0.96; Holandya 202; N. Jork 522 i trzy czwarte; Londyn 23.24; Paryż 40.65; Medyolan 22.82; Praga 11.10; Budapeszt 0.40; Zagrzeb 1.57 i pół; Warszawa 0.10; Wiedeń 0.02 i trzy cewarte; Stempl. austr. 0.02 i pół; Sofja 3.45.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Podaż w życie i owsie przy braku popytu. Transakcye w owsie doborowym, kaszy hreczannej i kaszy jęczmiennej. Tendencya wyczekująca, usposobienie słabe. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w środę, dnia 12. lipca 1922 o g. 5 wiecz.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, poniedziałek 10. lipca 1922. G. 6 wiecz Owies małopolsk i 22.000 — 22.800; Kasza hreczanna 27700 — 27900; kasza jęczmienna 27400 — 27600.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

OLIMPIADY ŚRODKOWO - EUROPEJSKIE.

(w) Na kongresie Międzyn. Komitetu Olimpijskiego odrzucono wniosek Polski o urządzaniu Olimpiad środkowo - europejskich. M. K. O. aprobuje tylko urządzanie zawodów międzypaństwowych, z do 3 sąsiadujących krajów.

REKORD POLSKI W SZTAFECIE OLIMPIJSKIEJ.

Rekord, tydzień temu postawiony przez „Pogoń“ lwowską, został wydatnie pobity przez „Polonię“. Mianowicie drużyna tej ostatniej: Habich, Sośnicki, Rottert, Święto-chowski — ustanowiła nowy rekord, przebiegając 100 + 200 + 300 + 400 w czasie **2 min. 8,8 sek.** Rekord światowy tej sztafety wynosi 1 m. 59.3 sek.

„RUGBY“.

Match „Rugby“, grany po raz pierwszy publicznie w Polsce. rozegrały dwie partye „Czarni“ i „Biali“ — z wynikiem 6:3. Gra ta, zajmująca, jako nowość reklamowana, tę ma szczególną zaletę, że wszystkich graczy zmusza do ciągłego ruchu, że aby być dobrym rugby'istą, trzeba być bardzo dobrym lekko - atletą. Na rugby myśmy jeszcze za młodzi sportowo. Pozatem gracze nasi za wiele mają ambicyi i zamiłowania do swoich barw klubowych, żeby nie starać się partyl wygrać „per fas et ne fas“ — a do tego „ne fas“ właśnie rugby daje bardzo wiele sposobności. Jeszcze jeden minus, nie sportowy wprawdzie, rugby stanowi, że jest ona za mało estetyczną i dla oka nawet nużącą.

Czarni I — Lechia 4 : 0. Piękne zwycięstwo Czarnych, którzy jednak jeszcze nie wysilali się zbytnio i dopiero w drugiej połowie nabrali „tempa“. Lechia mająca względnie dobre tyły, — powinna spróbować gry „jednym backiem“. Bramkarzowi jej, dobremu zresztą — szkodzi zbytnie wybieganie z bramki. — Zawody prowadził p. Bilor dobrze i stanowczo.

„CZARNI III.“ — „HASMONEA II.“ 4:1.

Sędziował p. Decowski.

„CZARNI IV.“ — „ZW. STRZELECKI“ 6:1.

Sędziował inż. Dudryk.

Pogoń III — Metal 5 : 1. Pogoń IV — Ż. K. S. III 4 : 0. Biali — Orlęta 2 : 1. Jutrzenka — Amatorzy 4 : 0. Szoferzy — Żandarmerya 6 : 1. Dentystyczny K. S. — Odwet 4 : 0.

Wisła — Slavia Ostrawska 1 : 2, 5 : 1. Dwa matche z prowincyonalną drużyną czeską — rozegrała Wisła w Krakowie w dniach 8. i 9. bm. krak. „Kuryer Illustr.“ oburza się na Wisłę za przegranie w sobotę. Co prawda, nic Wisły nie usprawiedliwia. Lekceważenie zagranicznej drużyny jest niedopuszczalne, a jeżeli Wisła mogła drugiego dnia tak wysoko wygrać (5 : 1), to mogła wygrać lekko i dnia pierwszego.

„POLONIA“ — „MACCABI“ KRAK. 3:0.

W Warszawie pobiła „Polonia“ „Maccabię“ krak. w rewanżowem spotkaniu 5. b. m. **Maccabi** krak. — **Maccabi** warsz. 4 : 1 (1 : 1).

W Bernie odbyły się zawody piłki nożnej w sobotę i niedzielę (8. i 9. bm.) **Cracovia — Slavia morawska 2 : 2 i 0 : 0.**

Turniej „siódemki“. W dniach 8. i 9. odbył się w Wiedniu turniej 7 klubów: Sportklub, Rapid, Florisdorf, Vienna, Hakoah, Stockerau, Ostmark. Turniej przyniósł niespodzianki: Florisdorf — Rapid 3 : 0, Vienna — Hakoah 2 : 1. (Rapid i Hakoah kandydaci do mistrzostwa Austryi).

W rozgrywce ostatecznej **Sportklub** pobił Florisdorf 4 : 2; nagrodę pocieszenia otrzymała Vienna — bijąc Stockerau 3 : 2.

Dziewięciodniowa wycieczka nad Bałtyk. Akad. Klub Turystyczny urządza w dniach 21 do 31 lipca zbiorową wycieczkę na Pomorze, nad polski brzeg morski i do Gdańska. Zgłoszenia i informacye w tymcz. lokalu Klubu (Leona Sapiehy 55) od godz. 6 do 7'30 wiecz.

Dwunastodniowa wycieczka do Tatr i Pienin, organizowana przez Akad. Klub Turystyczny w związku z ogólno-akademicką wycieczką ZASK, odbędzie się w dniach 3—15 sierpnia br. Koszta wycieczki wyniosą 19000 mk. od osoby. Informacyi udziela się codziennie od godz. 6 do 7.30 wiecz. w lokalu Klubu (u. Leona Sapiehy 55).

Z 7% opustem sprzedaje tylko do 15. lipca wszelkie towary bławatne i pościelo-we z okazyi 85 letniego jubileuszu założenia firmy I. Drexler & Synowie, Lwów, plac Kapitulny 2. 5939 Magazyn pościeli, płócien, bławatów i bielizny

OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

Technik, doświadczony korepetytor przygotowuje przez wakacye do egzaminów rocznych i poprawek. Specyalność matematyka i wykreślna. Zgłoszenia do Administracyi okazicielowi legitymacyi nr. 1168. 4918

Kto przygotuje pod gwarancyą ucznia do egzaminu wstępnego w Akademii Handlowej poda wiadomość do Administracyi pod „MIESIĄC". 4910

Szenklówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminaryjnej, kwalifikacji i wydz. ałowego (I.) od dnia 15. lipca. — Przeszło 700 aprobowanych. 4532

Udzielam lekcyi matemat., fizyki, geom. wykreślnej. Zgłoszenia do Administracyi pod „Nauczyciel gimn.". 4839

POSADY I PRACE

Adwokat dr. Marek Taub w Drohobyczu poszukuje rutynowanego koncypienta. 6303

Poszukuję rutynowanego koncypienta z substytucyą. Bliższa wiadomość kancelarya dra Czykaluka w Tarnopolu. 6307

Dom piątrowy w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza, wraz z dużym ogrodem zaraz do sprzedania. Warunki do omówienia w kancelaryi dra Czykaluka w Tarnopolu. 6308

Ucznia z ukończoną najmniej IV. klasą gimnazyalną, zamieszkałego we Lwowie przy odpowiedzialnej rodzinie, pragnącego STALE poświęcić się zawodowi księgarskiemu, przyjmie zaraz Księgarnia GUBRYNOWICZA I SYNA obok Katedry łać. 4858

Panienki inteligentnej, z dobrego domu, zamieszkałej przy odpowiedzialnej rodzinie we Lwowie, mającej zamiar poświęcić się zawodowi księgarskiemu, poszukuje zaraz Księgarnia GUBRYNOWICZA I SYNA. Dobre pismo oraz znajomość języków wymagane. 4857

Wielka parowa fabryka przetworów owocowych i warzywnych na prowincyi w Małopolsce poszukuje werkmistrza względnie dyrektora fachowego, zdolnego, mającego wieloletnią praktykę w tym fachu. Oprócz pensyi będzie miał przy fabryce mieszkanie, opał, światło i ogród warzywny. Odpisy świadectw i curiculum vitae składać w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska Lwów, pod „Dyrektor". 4870

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Okazya garnitur salonowy, stół do jadalni, kamienica z wolnem mieszkaniem. Wiadomość, Grunwaldzka 1, parter. 4923

Sprzedam zaraz parcele przy Tarnowskiego i Kadeckiej a 8.000 Mp. za sążeń. Tylko za kwitem do Administracyi pod Merwit. 4924

Nową amerykańską maszynę do pisania okazyjnie sprzedam. Wiadomość w sklepie starożytności ul. Słowackiego 14. 10—1 5—7. 4912

Maszyna duża do szlifowania kamieni litograficzna okazyjnie do sprzedania, ul. Chorążczyzna 10. 4914

Poszukuje się z pierwszej ręki celem kupna 5 wagonów owsa, 5 wagonów siana, 1 wagon słomy na sieczkę i 1 wagon słomy mierzwej. — Reflektuje się jedynie na towar pierwszorzędnej jakości. — Szczegółowe oferty uprasza się nadsyłać pod szyfrą: „RAFINERYA" do Administr. „Gazety Porannej". 6309

Odpadki papierowe wszelkiego gatunku zakupię „Technikom" Warszawa, ul. Wilcza 27, Tel. 153-11. 6304

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisye, pasy, motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 3381

Młynki do mielenia i czyszczenia zboża, poleca ze składu Inżynier Jan A. Schumann, Lwów, ulica Pańska 23/39. 4772

Kupię zaraz folwark 200 do 300 morgów, tylko dobra gleba, z inwentarzem i lasem, blisko kolei, koło Przemyśla, Lwowa, Stryja i Sambora. Oferty pod adres. „Ziemianin", Sanok, poste restante. 4894

Czas odnowić przedpłatę!

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Urzędniczka poszukuje przy inteligentnej rodzinie porządnie umeblowanego pokoju ewentualnie z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracyi „Gazety Porannej" pod „Urzędniczka". 4913

Bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią, ewentualnie pokoju z użyciem kuchni. Łaskawe zgłoszenia pod „Nowy Sącz" do Administracyi „Gazety Porannej". 4915

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

W Samborze zgubiono dnia 25 czerwca b. r. papiery wojskowe Jana Pokory, zwolnionego z W. P. dnia 20 czerwca 1921 przez P. K. U. 46 pp. w Samborze. Znalazca raczy odesłać wyżej wymienionemu do Radłowic p. Sambor. 4922

Zgubiłem plany instalacyjne przechodząc ul. Kopernika Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem Głowik. Firma Maksymowicz. Sokoła 1. 4927

Unieważniam zagubiony dnia 5. lipca dokument zwolnienia z wojska wystawiony na nazwisko podchorążego Ludwika Birkenmayera, przez Batalion Zapasowy 5-go p. p. Legionów. 4920

Unieważniam zagubioną dnia 5. lipca dokumenta, wystawione na nazwisko Ludwika Birkenmayera: Świadectwo z Kursu Gospodarczego przy Int. 1 Wyw. p. Leg., Zaświadczenie Intendantury 1 Dyw. p. Leg., Świadectwa z Kom. Gosp. II/5. p. p. Leg., Świadectwo z Kursu Gospodarskiego we Lwowie, oraz Świadectwo dojrzałości na nazwisko Stefana Michury wystawione przez gimn. w Przemyślu i Świadectwo z Kursu Gospodarskiego we Lwowie, na nazwisko Stefana Müllera. 4921

ROZMAITE

Kancelarya adwokacka prowincyonalna, intratna, blisko Lwowa do natychmiastowego odstąpienia. Bliższych informacyi z grzeczności udziela adwokat dr. Szor, Lwów, ul. Brajerowska 14, między godz. 4—6 popoł. 4911

Spólnika-technika, chrześć, z kapitałem 20 milionów przyjmie wyrobiona firma w celu powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Technik" do biura Reklama prasowa. Lwów, ul. Chorążczyzny 7. 4816

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych Dr. A. NADEL ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 4322

Dr. Maksymilian ROLLER ord. w chorobach dzieci. Szczepienie od 2—4, ul. Kleparowska 4. II. p. 4809

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER,** Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 4734

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. MUND** b. sekundaryusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 4267

Dr. LOWENHECK ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych. — **ZIELONA 17.** 4749 **od 3—5**

KOMFORTNE

pomieszkanie z 2 pokoi w śródmieściu zamienię na pomieszkanie z komfortem z 3—4 pokoi nie koniecznie w śródmieściu. Adres poda woźny w Unii Przem. Handl. Trzeciego Maja 2. 4887

STENOTYPISTKA

z dobremi świadectwami niem.-polska pierwszorzędna siła natychmiast poszukiwana, za dobrem wynagrodzeniem. RENTSCHNER, Legionów 37. 4888

Poważna, jedna z najstarszych, **Fabryka wódek i likierów w Warszawie,** poszukuje solidnego

PRZEDSTAWICIELA

NA LWÓW I OKOLICE.

Oferty nadsyłać do biura ogłoszeń TEOFILA PIETRASZKA, **Warszawa, ul. Marszałkowska 115,** pod „OKSZA". 6302

Konkurs.

Towarzystwo gimnazyum polskiego w Dolinie poszukuje od dnia 1-go września 1922 r.: 6813

Polonistę, Filologa i Historyka

warunki wedle umowy. — Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi gimn.

„ESHAPE" LWÓW, Akademicka 15. Telefon 469.

GUMY SAMOCHODOWE.

4565

„Dewajtis"

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

Agentów

dla rozsprzedaży towarów kancelaryjnych za prowizyą poszukuje **Polski Syndykat Handlowy, Lwów, Legionów 3.** 6317

Lokomobila motorowa

przewoźna o sile 35 P. S. do zapędu młockarń, śrótowników i sieczkarń do benzyny lub benzolu pod gwarancyą gotowa do użytku tanio na sprzedaż.

6283 **Nehring-Bierzglin pow. Wrześnie (Poznańskie)**

Syndykat Rolniczy Lwów, Plac Maryacki 10.

przyjmuje zamówienia na

ZBOŻA SIEWNE

ŻYTA oryginalne Petkus Lochowa, oryginalne kawęczyńskie, sobieszyńskie.

PSZENICE Dońkowską, Konstancya, Wysokolitewska, Syberyjska, Puławska, Sobieszyńska. 4840

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specyalista 4850 **Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.**

„AURORA“

fabryka tutek Aurora jedyna najtańsza i najhygieniczniejsza w swych wyrobach wytrzymuje wszelką konkurencyę 4364

Lwów, plac Bernardyński 3,

„TEPEHA“

Biuro techn. przem.-handl.

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, Nowy Swiat l. 8.

Dostarcza po cenach konkurencyjnych motory, lokomotywy wąskotorowe Henszla, blachę żelazną i cynową, żelaza wszelkiego gatunku, pasy skórzane, parciane, płótna konopne, pakuły i inne techniczne materyały. 6123

Przyjmuje zamówienia na węgiel górnośląski i dąbrowski.

Uwaga! — Kupcy galanteryjni!

Nowa w Małopolsce otworzona Fabryka grzebieni i artykułów rogowych „**KERAS**“ wyrabia towary pod względem jakości przewyższające towary zagraniczne, a ceny tychże kalkuluje się w stosunku do cen zagranicznych znacznie niżej, a to z tego powodu, że odpada cło i koszta przewozu. — Fabryka przyjmuje zamówienia tylko HURTOWNE, a przewodnią jej jest zadowolić pod każdym względem swoich odbiorców. — Zamówienia upraszamy kierować do biura Fabryki

Lwów, ulica Łyczakowska L. 75

Wohl, Kurz i Ska

Fabryka grzebieni „KERAS“.

6201

Długoletni kierownik administracyjny przedsiębiorstwa budowlanego, energiczny organizator, rutynowany kupiec, dobry korespondent i bilansista, zmieni posadę we Wschodniej Małopolsce, najchętniej we Lwowie. — Rodzaj przedsiębiorstwa obojętny. Zgłoszenia pod „Długoletni praktyk“ do administracyi „Czasu“ w Krakowie. 4919

Najuporczywszy

bói głowy

i migrenę **usuwa** znany proszek z „Kogutkiem“

„Migreno - Nervosin“

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4539

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Czas odnowić prenumeratę!

KRAWIEC H. GULDEN **Lwów, ul. Lelewela 5b** przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne. Goście z prowincyi załatwia się w przeciągu 48 godzin. 5982

Najlepsze Dzwony



przedwojennej jakości posiada stale na SKŁADZIE i przyjmuje zamówienia firma 4506 **istniejąca od r. 1808.**

Braci Felczyńskich — w Kałuszu

filja Przemyśl, ul. Krasińskiego 63.

Na żądanie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—15. września 1922 r.

Termin zgłoszeń dla wystawców nieodwołalnie przedłużony do 15. lipca 1922.

Zgłoszenia przyjmują Biura Targów Wschodnich we Lwowie plac Wystawowy, jakoteż zastępcy we wszystkich większych miastach Polski. 6305

14762

DO SPRZEDANIA LOKAL

SKLEPOWY I FABRYCZNY

wraz z urządzeniem nadającem się na fabrykacyę miodu i przetworów owocowych wraz z zapasem towarów i materyałów.

Bliższe informacye w powszechnym Towarzystwie handlowem. Kraków, ul. Zwierzyniecka 6. 6294



Stampilie kauczukowe i metalowe

wykonuje najtaniej rytownik 5449

I. GOLDGEIER

Lwów, ul. Sykstuska 17.

6005

NA SEZON KĄPIELOWY

KOSTYUMY KĄPIELOWE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE —

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych Magazyn Nowości FERD. GÜTTLERA we Lwowie, róg ulicy i placu Halickiego. 4859

PRZEWODY MOTOROWE

(Dynamodraht) własnego wyrobu każdego przekroju poleca ZAKŁAD ELEKTRO-MECHANICZNY Z. NESTEL, Lwów, Brajerowska 12.

6281

WINA SAMOS pochodzenia greckiego w małych beczkach po okazyjnej cenie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne: **„WINO“**

BIURO OGŁOSZEŃ BRÜCKA KOŚCIUSZKI 2. 4893

Rakiety, piłki tennisowe, piłki nożne, zapasowe dętki, dresy, sztuce, dyski, oszczepy i przyrządy gimnastyczne poleca najtaniej Jakób ROSENMANN Lwów, Akademicka 26. 5960



ROWERY „Pucha“, Płaszcze, węże, gumy czerwone i szare, pompy, dzwonki, syreny, latarki karbid. itp. Trycykle dziecin. i guma do wózków dziecinn. poleca po cenach zniżonych Jakób ROSENMANN,

Własny warstat reparacyjny. Lwów, Akademicka 26.

5962

ZAMIANA

W KRAKOWIE 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, komfort ul. Starowiślna na 3—4 pokoje WE LWOWIE za odpowiedniem porozumieniem się. Wiadomość T. P. biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4892

NOWO OTWORZONY MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ I DZIECINNEJ

H. L. Grünstein, Szpitalna 6 naprzeciw Domu towar. i biura kol. „Orbis“

urządza od 1-go do 16-go lipca reklamową sprzedaż

Dla urzędniczek i robotnic znaczny opust od cen wystawowych. 6300

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.